

Sygn. akt III A Ua 46/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ireneusz Lejczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Janina Cieślikowska SSA Irena Różańska-Dorosz
Protokolant:	Katarzyna Sypień

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku A. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o ustalenie podstawy wymiaru składek i składki

na skutek apelacji A. J.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 17 października 2012 r. sygn. akt VII U 1017/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawczynie na rzecz strony pozwanej kwotę 720,- złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Decyzjami z 10 maja 2012 r. ZUS Oddział w W. określił płatnicze składek A. J. – wspólnicze spółki cywilnej (...) s.c. w N. – wysokość zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe), ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy za okres od stycznia 2008 r. do marca 2011 r.

Wskutek odwołania sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Świdnicy, który wyrokiem z 17 października 2012 r. oddalił odwołania oraz zasądził od wnioskodawczynie na rzecz Zakładu 120,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. J. od 12 marca 1995 r. ma ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Od 1 stycznia 1999 r. dokonała zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...) s.c. w N.. Decyzją z 18 listopada 2010 r. Zakład stwierdził, że wnioskodawczyni podlega od 1 stycznia 2008 r. obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzonej działalności na podstawie art. 9 ust. 4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzja została utrzymana w mocy prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z 29 marca 2011 r. (sygn. akt VII U 155/11).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie wnioskodawczyni za bezpodstawne. Sąd Okręgowy przywołał przepis art. 46 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zobowiązujący płatników składek do obliczania i terminowego opłacania składek. Wskazała, że na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 Zakład ma prawo do wydawania decyzji w sprawie ustalenia wymiaru składek i ich poboru. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność określa art. 18 ust. 8 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, natomiast podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne tych osób określa art. 81 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Podstawa wymiaru składek na Fundusz Pracy ustalona jest na podstawie art. 104 i 107 ust. 1 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Sąd I instancji wskazał, że treść zaskarżonej decyzji wyznacza przedmiot rozpoznania sprawy przez sądem. Zaskarżona decyzja nie ma charakteru ustalającego tylko wymiarowy i podważana może być właściwie jedynie w zakresie nieprawidłowości przy obliczaniu podstawy wymiaru składek. W tym zakresie wnioskodawczyni nie zgłosiła żadnych zarzutów. Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 29 marca 2011 r. przesądził już kwestię, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni wynosi zadeklarowaną kwotę, nie mniej jednak niż 60% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Powołując się na wykładnię prawa zaprezentowaną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., I UK 151/09, Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty wnioskodawczyni dotyczące postępowania przed organem rentowym pozostają bez wpływu na materialną prawidłowość decyzji i jako takie są bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 kpc i 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Wyrok zaskarżyła w całości wnioskodawczyni, zarzucając, że organ rentowy uniemożliwił jej uczestniczenie w toczącym się przed nim postępowaniu administracyjnym. Zakład nie zawiadomił jej o wszczęciu postępowania ani nie pouczył o możliwości wzięcia w nim czynnego udziału. Nie umożliwił wnioskodawczyni także wypowiedzenia się co do zebranych dowodów przed wydaniem decyzji. Takie zachowanie, zdaniem ubezpieczonej, doprowadziło do nieważności decyzji przez naruszenie art. 10 § 1 kpa. W zaskarżonej decyzji nie było pouczenia o możliwości i odwołania się do sądu administracyjnego.

A. J. zarzuciła także wadliwe obciążenie jej kwotą 120,- zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego. Podniosła, że radca prawny jest pracownikiem organu rentowego i w ramach zatrudnienia otrzymuje wynagrodzenie za pracę. Nadto radca prawny nie legitymował się właściwym pełnomocnictwem.

Apelująca wniosła o stwierdzenie nieważności decyzji, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest nieuzasadniona.

Po pierwsze za Sądem I instancji wskazać należy, że przedmiot postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza decyzja organu rentowego. Przedmiotem zaskarżonych decyzji z 10 maja 2012 r. było stwierdzenie wysokości zaległości z tytułu składek na Fundusz Pracy oraz ustalenie podstawy wymiaru składek

na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Decyzje te zostały wydane w konsekwencji prawomocnej decyzji ZUS-u z 18 listopada 2010 r., stwierdzającej, że wnioskodawczyni podlega od 1 stycznia 2008 r. obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzonej działalności na podstawie art. 9 ust. 4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd ubezpieczeń społecznych w ramach swej kognicji może w tej sprawie badać tylko wysokość zadłużenia, okresy zadłużenia oraz prawidłowość podstawy wymiaru na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wnioskodawczyni, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2009.205.1585 j.t.) oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2008.164.1027 j.t.). Z tych tytułów zobowiązana była odprowadzać składki. Obowiązana była także opłacać składki na Fundusz Pracy na podstawie art. 104 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U.08.69.415 j.t.),

W toku postępowania ubezpieczona nie kwestionowała ani obowiązku, ani samej wysokości zaległości. Sąd zatem prawidłowo uznał decyzje organu rentowego za zgodne z prawem. Wnioskodawczyni podnosiła natomiast zarzuty sprowadzające się do naruszenia przez organ rentowy zasady czynnego udziału strony w postępowaniu administracyjnym – art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego – (Dz.U.2013.267 j.t.).

Odnosząc się do w/w zarzutów, ponownie wskazać należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli zarówno pod względem formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Odwołanie od decyzji organu rentowego nie może opierać się na uchybieniach formalnych dotyczących postępowania administracyjnego lub przepisów proceduralnych ustawy emerytalno-rentowej stosowanych przez organ rentowy, albowiem w toku postępowania sądowego obowiązują przepisy procedury cywilnej, a nie administracyjnej. Zarówno sąd I instancji jak i sąd odwoławczy stosują procedurę cywilną przy rozpoznawaniu spraw z ubezpieczenia społecznego. Ma tu zatem zastosowanie zasada kontradyktoryjności stron, która opiera się na równouprawnieniu stron procesu i możliwości przedstawiania przez nie wszelkich dowodów i twierdzeń na potwierdzenie ich stanowisk. Wystarczy zatem, by decyzja pozwalała na identyfikację stanowiska organu rentowego, a sąd bada tylko wystąpienie przesłanek materialnych warunkujących decyzję o danej treści. Dlatego wady decyzji organu rentowego spowodowane naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostają poza przedmiotem postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 stycznia 2012 r., I UK 267/11, LEX nr 1215777). Podstawę apelacji mogą więc stanowić tylko zarzuty dotyczące postępowania przed sądem I instancji. Dalej Sąd Najwyższy stwierdza w powołanym orzeczeniu, że wśród przewidzianych w art. 477⁹ § 3, art. 477¹⁰ § 2 i art. 477¹⁴ k.p.c. sposobów rozpoznania odwołania przez sąd nie przewidziano stwierdzania nieważności decyzji organu rentowego. Tezę taką wyraził zresztą wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2011 r., II UK 360/10: wśród przewidzianych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego sposobów rozpoznania odwołania przez sąd nie przewidziano stwierdzania nieważności decyzji organu rentowego, nawet przy odpowiednim stosowaniu art. 180 § 1 k.p.a. Sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego postępowania (zob. szerzej w uzasadnieniu tego wyroku LEX nr 901610).

Odnosząc się z kolei do zagadnienia braku kompetencji po stronie dyrektora ZUS-u Oddziału w W. do udzielania pełnomocnictw procesowych bezpośrednio swoim pracownikom i etatowym radcom prawnym Oddziału, wskazać należy na art. 66 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi, że Zakład jest państwową jednostką organizacyjną z siedzibą w mieście stołecznym W. i posiada osobowość prawną. Zgodnie z art. 67 ustawy, w skład Zakładu wchodzi jego centrala oraz terenowe jednostki organizacyjne. Z wyżej przytoczonych przepisów regulujących ustrój Zakładu nie

wynika bynajmniej, by poszczególne oddziały ZUS miały odrębną od Zakładu osobowość prawną. Z tej też przyczyny przepis art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c., stanowiący, iż jednostki organizacyjne Zakładu - oddziały - właściwe do wydawania decyzji w sprawach świadczeń są organem rentowym w rozumieniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, należy interpretować w ten sposób, iż art. 460 § 1 k.p.c. nadaje im zdolność sądową i procesową jedynie na użytek postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W związku z tym należy przyjąć, że pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych przed sądami powszechnymi może udzielić radcy prawnemu, a także swemu pracownikowi dyrektor jednostki terenowej, który wydał decyzję w sprawie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Byłoby nielogicznym i pozbawionym racjonalnych argumentów twierdzenie, iż należy odmówić takiego uprawnienia dyrektorowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W., skoro to on właśnie jest organem kierującym oddziałem wojewódzkim ZUS. Skoro dyrektor oddziału wojewódzkiego posiada zagwarantowane rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2007 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2007 r. nr 137, poz. 965) prawo do ustalania uprawnień do świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych oraz innych świadczeń zleconych Zakładowi, tym bardziej ma prawo w sposób samodzielny udzielania i odwoływania pełnomocnictw do prowadzenia takich spraw przed sądami powszechnymi, które to postępowanie jest kontynuacją postępowania administracyjnego przed ZUS-em.

Z wyżej wskazanych powodów Sąd I instancji ani Sąd Apelacyjny nie żądał potwierdzenia umocowania dyrektora do udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu, będącemu również pracownikiem etatowym oddziału, gdyż podstawa prawna owego umocowania była tym sądom znana z urzędu. To, że radca prawny organu rentowego jest jednocześnie jego pracownikiem, w żaden sposób nie pozbawia organu rentowego żądania od strony przegrywającej proces zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto stronie przegrywającej proces nie przysługuje także od przeciwnika zwrot kosztów przejazdu do sądu. Zauważyć też należy, że zwrotu wydatków poniesionych w związku z przejazdem do sądu może domagać się wyłącznie strona lub jej pełnomocnik. Wnioskodawczyni została zawiadomiona o terminie rozprawy apelacyjnej, jednak nie skorzystała z prawa uczestniczenia w niej. Na rozprawę stawił się mąż wnioskodawczyni J. J., który był umocowany do działania w imieniu wnioskodawczyni jedynie przed Sądem Okręgowym (zob. zakres pełnomocnictwa k. 16 akt sprawy). Pełnomocnik nie był zatem umocowany do działania w sprawie przed Sądem Apelacyjnym.

W związku z powyższym apelacja wnioskodawczyni podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Sąd Apelacyjny, nie dzieląc w całości poglądu Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, wskazuje, że podstawą prawną obciążenia wnioskodawczyni, jako strony przegrywającej sprawę, kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej winien być: w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne - § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349), a w sprawie o wysokość składek na Fundusz Pracy - § 6 poz. 3 rozporządzenia. Sprawa o wymiar składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne jest wprawdzie rodzajowo sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, jednak - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie należy do kategorii spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Podobne stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09 oraz w uchwale z 9 marca 1993 r., II UZP 5/93, w której uznał, że sprawy o wymiar składek na ubezpieczenie społeczne nie są sprawami o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego bowiem składki na ubezpieczenie społeczne nie są świadczeniami pieniężnymi z ubezpieczenia społecznego, lecz świadczeniami na to ubezpieczenie. Uchwała Sądu Najwyższego z 9 marca 1993 r., wydana w oparciu o przepisy poprzednio obowiązującego rozporządzenia, zachowała aktualność.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawach, w których przedmiotem rozstrzygnięcia jest decyzja określająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz samą wysokość należnych składek, wartość przedmiotu sporu powinna być wyliczona od należnych składek, wynikających z określonej w zaskarżonej decyzji podstawy ich wymiaru. W istocie bowiem skutek uprawomocnienia się decyzji określającej podstawę wymiaru składek, po stronie płatnika

powstanie obowiązku zapłaty składki w określonej wysokości. Wysokość tych spornych składek winna być podana przez organ rentowy. Tymczasem organ rentowy określił jedynie zaległość z tytułu składek na Fundusz Pracy, natomiast nie wskazał wysokości składek na ubezpieczenia społeczne za sporny okres, a podał jedynie podstawę wymiaru składek.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparł na przepisie art. 98 kpc oraz 6 pkt 3 w zw. 12 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia (jeśli chodzi o koszty wynikające z decyzji w sprawie wysokości składek na Fundusz Pracy) oraz 11 ust. 2 w zw. 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia (jeśli chodzi o decyzję w sprawie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne).